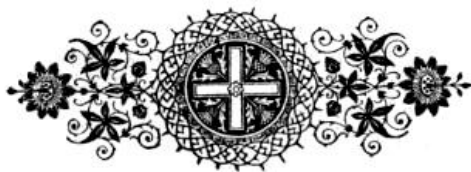


Ks. JÓZEF OSIECKI



**KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ
OCZYSZCZENIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny

Ks. JÓZEF OSIECKI



"Przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby Go stawili Panu". (Łk. 2, 22).

Uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, którą dziś obchodzimy, zawiera w sobie dwie tajemnice: Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny i Ofiarowanie Pana Jezusa. W pierwszej tajemnicy, daje nam Maryja przykład doskonałej pokory i posłuszeństwa, kiedy będąc najświętszą i najczystsza z dziewic, okazuje się pod postacią grzesznicy i wypełnia prawo

przepisane dla matek pospolitych. Nauczają także matki chrześcijańskie, aby po wydaniu na świat dzieci swoich, udawały się z nimi do kościoła, ofiarując je Panu Jezusowi i Najświętszej Pannie, przez co ściągają na potomstwo swoje obfite błogosławieństwo niebieskie. U nas ten obrządek nazywa się wywodem.

W drugiej tajemnicy, daje nam Maryja przykład miłości ludzi, kiedy ofiaruje Ojcu niebieskiemu swego Syna na zbawienie świata. W tej przeto dwojakiej tajemnicy, zawiera się dwojaka ofiara ze strony Maryi. Przez oczyszczenie swoje, Maryja poświęciła Bogu co miała najzacieńszego, to jest chwałę swego panieństwa; zaś przez ofiarowanie Pana Jezusa, poświęciła Bogu na ofiarę za okup ludzi to, co miała najdroższego jako matka, to jest Syna swego ukochanego.

W dniu Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, odbywa się procesja z zapalonymi świecami, na wyrażenie radości, że Jezus Chrystus, prawdziwa światłość świata, zajaśniał narodowi ludzkiemu. Przed procesją poświęcają się tu świece, które u nas zowią gromnicami, bo Jezus pogromił dusznego naszego nieprzyjaciela, oświecił nas Boską swoją nauką i zapewnił chwałę w niebie. Stąd bliskiemu skonania chrześcijaninowi, daje się w rękę zapaloną gromnicę, aby on ożywiwszy w sobie wiarę i ufność ku Zbawicielowi, nie lękał się śmierci, ale raczej ze św. Symeonom pragnął umrzeć, aby wiecznie już być z Chrystusem.

Proroctwo Symeona wyrzeczone do Maryi, że *miecz boleści* duszę Jej przeniknie, spełniło się wtenczas, kiedy stojąc pod krzyżem umierającego Syna, odczuła w swej duszy wszystkie Jego smutki i boleści, a to Ją uczyniło *Królową męczenników*, jak Ją zwiemy w Litani. W ogólności zaś, w ciągu całego życia, miała Maryja pięć chwil *bolesnych*, przy męce swego Syna; pięć *radosnych*, przy Jego narodzeniu i zmartwychwstaniu, i pięć *chwalebnych*, gdy w niebie okryta została nową chwałą. Dla uczczenia tych piętnastu tajemnic, jest zbawienny zwyczaj odmawiania modlitwy, z trzech części złożonej, zwanej *Różańcem św.*

Wtenczas, gdy Najświętsza Panna weszła do świątyni Jerozolimskiej z dzieciątkiem Jezus, znajdował się tam bogobojny starzec imieniem Symeon, który otrzymał objawienie od Ducha Świętego, że nie pierwaj umrze, aż własnymi oczyma ujrzy Chrystusa Pańskiego. On też w tym dzieciątku, które Maryja na ręku trzymała, poznawszy oczekiwanego Zbawiciela, uniesiony najwyższą radością, zawołał: "*Teraz Panie wypuszczasz sługę Twego w pokoju, według słowa Twego. Gdyż oczy moje widziały zbawienie Twoje*". Tymimi słowami

chciał wyrazić myśl następującą: teraz umrę spokojnie i z ochotą, bo niczego więcej nie mogę pragnąć na ziemi, skoro oczy moje oglądały Tego, któregoś Panie zesłał dla zbawienia świata. Taka jest nagroda dla ludzi sprawiedliwych, jakim był Symeon, że Boga oglądać będą. Żyjmy pobożnie i strzeżmy się grzechów, a tę chwałę niebieską osiągniemy.

Jednym z rozpowszechnionych między ludźmi grzechów, jest obmowa, kłamstwo i potwarz. Dlatego też w dzisiejszej nauce, wykażę wam złość i szkaradę obmowy, abyście się jej strzegli; oraz konieczną potrzebę naprawienia krzywd bliźniemu wyrządzonych przez kłamstwo i potwarz.

Śmiało twierdzić można, iż żaden grzech nie jest tyle rozpowszechniony między ludźmi, jak obmowa, potwarz i kłamstwo; a przy tym, iż żadnego innego grzechu ludzie sobie tak nie lekceważą i za nic go sobie mają – jak obmowę, potwarz i kłamstwo. Niech się tylko zejdzie dwóch albo trzech w jakim miejscu, a można być pewnym, że zaraz o innych ludziach zaczną rozprawiać. Idąc z kościoła, może myślicie, że sobie przypominają co ksiądz na ambonie mówił? wcale nie, bo oni na to mało zwracali uwagi, ale przeciwnie oni o ludziach plotki rozgadują. Tacy ludzie nikomu nie przepuszczą, każdego dotkną, każdego poruszą. Niech się tylko jedna z drugą spotka, to zaledwie zdąży się z nią przywitać, a zaraz ją zagaduje: "jeśli mnie nie wydasz, to ci coś powiem?". I cóż to za nowina, którą jej pod sekretem opowiada?... nic innego tylko plotka, potwarz lub jakie kłamstwo na bliźniego. Nic tam dobrego w tej plotce nie było, bo na cóż sekret, na co tajemnice?!

Nie inaczej, że tam nic dobrego nie było, bo sami wiecie, jak to wam najmilej o bliźnich swoich niekorzystnie mówić. Obmowa jest najpospolitszym ze wszystkich grzechów. Zejdą się ludzie na chrzciny lub wesele, takową zabawę uprzyjemniają sobie obmową. Spotkają się na odpuszcie, na jarmarku, na drodze, o czymże mówią, o czym radzą? – oto ludzi obmawiają. Są zebrani przy żniwie, przy pieleniu, kopaniu kartofli, lub innej pracy, czymże sobie tę pracę osładzają? – oto obmową, szkalowaniem i potwarzaniem bliźnich.

To pewna, że Bóg dając ludziom język – chciał – abyśmy mowy i języka na chwałę Boga i zbawienie bliźnich używali; abyśmy rozmowy moralne i budujące prowadzili; ale ze wstydem patrzymy, jak ten język wywraca zamiary Opatrzności, rozsiewa niezgodę między ludźmi, rozrywa węzły przyjaźni, dzieli serca rodziców od dzieci, napada na honor i sławę, i nic nie ma – czego by język ludzki nie oczernił, nie sponiewierał z obrazą Boga i krzywdą bliźniego.

Cóż to jest obmowa? Obmowa będzie wtedy, kiedy kto o bliźnim swoim to co widział lub słyszał, innym bez potrzeby opowiada, cudze grzechy i błędy rozgłasza; wyjawia winy, usterki i wady ukryte bliźniego. Tacy ludzie są zwykle głupi, gadatliwi i złego serca, a komu miła spokojność, niech się ich strzeże. Obmówca dlatego że jest głupi więc nie ma o czym lepszym mówić, tylko o tym co gdzie widział lub słyszał; a że jest gadatliwy – stara się o to – aby wiele widział i słyszał, aby miał o czym gadać, i tak z jednego domu do drugiego swoje wiadomości roznosi, przez co jad niezgody i kłótni między ludźmi rozsiewa. Potwarcą jest ten, który na niewinnego jaką zbrodnię kładzie i to udaje między ludźmi za rzeczywistą prawdę; a to jest ciężki grzech przeciw ósmemu przykazaniu Boskiemu: *"Nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa"*.

Nie ma podobno drugiego grzechu, na któryby Pismo święte większe przekleństwo kładło, jak na obmowy, kłamstwa i potwarze, a przecież ludzie za nic sobie mają na schadzках i biesiadach pastwić się nad cudzą sławą. Posądzać bliźnich, wytykać ich wady, krytykować ich obyczaje, wypatrywać ułomności, stało się dziś chorobą zaraźliwą między ludźmi. Ta choroba wykazuje ślepotę człowieka na własne ułomności, oznacza mściwość i brak miłości bliźniego; bo mówi Zbawiciel: *"Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni"* (Łk. 6, 37). *"Kto uwłacza bratu, albo który sądzi brata swego, uwłacza zakonowi i sądzi zakon"*, mówi Jakub Apostoł (4, 11).

Ale pytam się ciebie, czy to prawda co mówisz o innych?

– Ja tego – mówisz – sam nie wymyśliłem, ale ludzie tak powiadają. – A czy możesz zaręczyć, że ludzie prawdę powiadają? Ileż to ludzie o tobie nagadali rzeczy, które ci nawet przez myśl nie przeszły? Ileż się to wtedy nadręczył, nazłościł, jakieś się o tych plotkach dowiedział, a jakież masz serce czynić bliźniemu to co tobie nie miło, i pastwić się nad sławą bliźniego twego? *"Słyszałeś słowo przeciw bliźniemu twemu – mówi Pismo święte – niech zaraz umrze w tobie, ufając, że się nie rozpękniesz od niego"* (Ekli. 19, 10). W twych oczach obmówco, każdemu coś brakuje: ten taki, ten owaki, a tyś jaki? Widzisz cudze o mile, a swojego pod nosem nie widzisz. Nim zaczniesz cudze wady roztrzasać, zacznij wprzód od twoich grzechów, wyciągaj je po kolei z duszy twojej, a całego życia nie wystarczy ci na ich wytępienie i oplakanie. Bo mówi Zbawiciel: *"Faryzeuszu, wiórek w oku bliźniego twego spostrzegasz, a w własnym oku belki nie widzisz?... wyrzuć wprzód belkę z twego oka, a potem patrz na wiórek brata twego"* (Łk. 6, 41-42; Mt. 7, 3-6).

Pytam się ciebie obmówco, czybyś miał sobie za grzech ukraść komu rubla, lub krzywdę jaką wyrządzić? – A niech mnie Bóg broni, odpowiesz, żebym się miał do tego posunąć? – Ale ja ci powiadam, że ten którego sławę poniewierasz i imię jego łżysz, chętnie by ci nie rubla, ale dziesięć rubli i więcej dał, aby się od twego jadowitego języka wykupił. Stąd Pismo święte mówi: *"Lepsze jest imię dobre, niż wielkie bogactwa"* (Przyp. 22, 1). I wiedz jak strasznej zbrodni się dopuszczasz, kiedy bliźniego twego czernisz. Lepszy jest złodziej niż obmówca, bo złodziej kradnie nie dlatego aby komu szkodził, tylko aby sobie pomógł; lecz obmówca czerni cudzą sławę nie dlatego aby sobie pomógł, lecz aby bliźniemu swemu szkodził, nie mając stąd innego pożytku, tylko aby złe serce swoje w smutku bliźniego uweselił. I dlatego Pismo św. straszne gromy na obmówców i potwarców kładzie: *"Obmówca i dwujęzyczny przeklęty, bo wielu zamiesza pokój mających; język trzeci wzruszył mnogie i rozegnał je z narodu do narodu, miasta murowane bogaczów pokaził i domy mocarzy wyrócił, siły narodowe poodcinał, a lud mnogi rozerwał;... raz od bicia uczyni siność, ale raz od języka pokruszy kości"* (Ekli. 28, 15-21). A czy może być co straszniejszego, nad te groźby Pisma Bożego wypowiedziane na obmówców? Ty obmówco gniewasz się, gdy ci nawet własny ojciec wytyka twe błędy – żebyś się poprawił, i pragniesz aby twoje wykroczenia przed całym światem były zakryte; zatem miłość bliźniego nakazuje ci, abyś i ty strzegł dobrego imienia bliźniego twego. *"Miej pilną bacność na twe słowa i hamuj język"*, woła św. Ambroży; bo słowo, jak mówi przysłowie, wylatuje z ust wróblem a wraca niedźwiedziem. To się znaczy, że niech człowiek jedno tylko puści kłamstwo albo plotkę, a zaraz do tego kłamstwa drudzy dołożą sto kłamstw jeszcze większych. Jakże mało jest takich, którzy by o bliźnich przemawiali przychylnie, lecz przeciwnie mnóstwo jest takich, którzy używają języka na kłamstwa, podstępny i zdrady. Obmówca gada o wszystkim, czy co rozumie czy nie rozumie, a zaślepiony w swej pysze, nie widzi krzywd jakie bliźniemu wyrządził. Słusznie tedy mówi Jakub Apostoł: *"że kiedy i najdziksze zwierzę da się ulaskawić ręką człowieka, to niepodobna ludziom ulaskawić swego języka"* (3, 7-8). I dalej tenże Apostoł mówi: *"Jeśli kto zda się być nabożnym, nie powściągając języka swego... tego nabożeństwo próżne jest"* (1, 26).

Poznaliśmy złość grzechu obmowy, a teraz mamy się przekonać, że obmówca ma konieczny obowiązek naprawienia krzywd bliźniemu wyrządzonych przez potwarz i kłamstwo, – o czym w drugiej uwadze.

Nic nie masz kosztowniejszego nad sławę ludzką; jest ona nasieniem tak wybornym, kwiatem tak misternie zrobionym, że najmniejszy wiatr przeciwny szkodzi jej, że nawet z ust para odbiera jej blask i świetność. Z tym wszystkim, nic nie masz pospolitszego między ludźmi, jak ustawicznie tę sławę bliźnich szpecić i czernić, przez fałszywe wieści i kłamliwe potwarze. Sława ludzka jest dla nich ciężarem który ich przygniata, i nie mają względu ani na wiek, ani na stan ludzki. Dobroczyнным rozrzutność przypisuje, oszczędnych łakomymi czyni, kapłanów gorliwych fanatykami czyni, a cnotcie daje tysiące uszczypliwych imion. Tu chrześcijanin katolik dopełniający pilnie obowiązków wiary, nazwany będzie świętoszkiem; słowem, niech kto będzie najświętszym, nie ujdzie przecież drapieżnych szponów złośliwego języka. Chrystus Pan rozszerza sławę imienia swego, ucisza nawałność morską, umarłych wskrzesza, a przecież cóż o Nim powiedzieli żydzi? Oto jedni mówili że czarta ma w sobie, a drudzy wołali godzien jest śmierci!

Pismo św. gdy mówi o języku, już go nazywa ogniem, już mieczem, już trucizną, przez co wszystko wyraża wielkie szkody ze zjadliwego języka pochodzące. Język, jak mówi Bernard św., jest takie zło, które nikomu pokoju nie daje; zamknij się w domu choćby dziesiątymi drzwiami, idź na pustynię, ukryj się w ziemi, nic to nie pomoże; język złośliwy tam dojdzie, nie daje pokoju żywym, nie daje umarłym, kości i groby ich porusza. O języku złośliwy! ty jesteś który siejesz niezgody, łżysz sprawiedliwych, prześladujesz niewinnych; tyś jest który czynisz zgorszenia, kłamstwa, ty który krzywoprzysięstwa robisz, zdrady knujesz, wiarę świętą łamiesz, pobożność tłumisz, i inne cnoty z tyrańską prześladujesz złością.

Wszakże nie byłaby obmowa tak rozpowszechniona, gdyby ludzie w jej słuchaniu nieszczęśliwego nie zakładali ukontentowania. Stąd też nie tylko obmawiać jest ciężkim grzechem, ale także jest grzechem słuchać obmowy albo obmówcy potakiwać, bo mówi Pismo święte: *Nie przyłączaj się do obmówcy, abysś snadź nie splugawił duszy twojej, i nie utracił spokojności serca twego; "ogrodź cierniem uszy twoje, aby nie słuchały złośliwego języka, a ustom twoim uczynić drzwi i zamki"* (Ekli. 28, 28).

Nie byłoby na świecie tylu kłamstw i rozsiewaczy fałszywych wieści, gdyby ludzie mieli w sercu bojaźń Bożą, nie słuchali obmówców i wyganiaли ich od siebie jako wilków drapieżnych. Ale ludzie zwykli z ciekawością przysłuchiwać się nowinom, nie domyślając się, że truciznę do duszy zapuszczają. Pierwszy lepszy oszust w parafii, niech im zacznie prawić jakie

falsze, to o panu, to o pani, to o gospodarzu lub sąsiedzie, a zaraz wszyscy skupiają się w gromadę i ciekawego nadstawiają ucha; a co słyszeli, te kłamstwa i potwarze drugim jako prawdę głoszą.

Każdy oszczerca i obmówca, który przez potwarz i kłamstwo odebrał sławę bliźniemu, powinien wziętą sławę wynagrodzić, inaczej odpuszczenia tak ciężkiego grzechu nie dostąpi. Albowiem mówi Augustyn św.: "że dotąd grzech nie będzie odpuszczony, aż wziętek będzie powrócony". Obmówca gorszy od złodzieja, gdyż rzecz skradzioną łatwiej jest oddać niżli sławę odebraną powrócić; a przecież obmówca i potwarca musi koniecznie ukradzioną sławę bliźniemu przez potwarz i kłamstwo wynagrodzić, musi oczernionemu powrócić dobre imię i honor, który mu niegodnie zabrał, inaczej potępienie go czeka.

Ten obowiązek zreperowania sławy bliźniego jest tak wielki, że nikt od niego uwolnić nie może. A jeśli byś ten grzech na spowiedzi zataił, albo fałszywie go opowiedział, to wtedy spowiedź twoja jest świętokradzka, i krew twoja pójdzie na duszę twoją; albowiem kapłan nie dałby ci pierwaj rozgrzeszenia, aż potwarz i kłamstwo odwołasz.

Pismo Boże zaleca nam, abyśmy nie nadużywali daru mowy: "*Ustom twoim uczyni drzwi i zamki... słowom twoim udzielaj wagę, a ustom twoim wędzidła proste*" mówi Eklezjastyk Pański (28, 28-29). Nim wypowiesz jakie słowo, chowaj je pierwaj długo u siebie i hamuj się, abyś nie wypuszczał z ust twoich słów grzesznych. Chociażbyś nawet i co złego o kim słyszał, to się i tego przed innymi powtarzać nie godzi, a tym bardziej jeśli to jest potwarzą i kłamstwem.

Mało jest wszakże ludzi takich, którzy by solą mądrości zaprawiali słowa swoje, a pełno jest takich, którzy gwałtem sądzą i potępiają drugich, nie wysłuchawszy ich nawet czy winni lub nie? "Nie dlatego – mówi św. Jan Chryzostom – dał nam Pan Bóg język, abyśmy jeden drugiemu złorzeczyli i szkalowali się wzajemnie, lecz abyśmy Boga chwalili i takie rzeczy mówili, które przynoszą łaskę Bożą słuchającym, które służą ku zbudowaniu i które są pożyteczne" (*Hom. in Ep. ad Hebr.*).

I dlatego też Bóg nam nakazuje prawdę, w słowach i uczynkach; to jest, aby w słowach naszych nie było kłamstwa, ani zdrady, ani obłudy, ani żadnej potwarzy, – a w uczynkach naszych rzetelność, szczerłość i prostota chrześcijańska. Zaleca Bóg także, bronić sławy bliźniego; to jest, gdy na jakiej schadzce o kim nieobecnym źle mówią, wtenczas powinienes za nim ująć się, a

jeśli by i prawdę o kim gadali, wtedy powinieneś się odezwać: nie sądzcie a nie będziecie sądzeni, bo co tobie nie miło, tego bliźniemu nie czyn. A jeśli się obmówcy sprzeciwić nie śmiesz albo nie możesz, wtenczas ust swoich nie otwieraj, ale ciągle milczenie zachowaj.

Bronić cudzej sławy, zwłaszcza w tych czasach, gdzie sobie ludzie zabawkę robią z cudzego imienia, jest najszlachetniejsza sprawa i ścisłym obowiązkiem każdego poczciwego człowieka. Jakobyś się ucieszył z tego, gdyby w zgromadzeniu osób, jaki złośliwy język na ciebie potwarze i obmowiska miotał i szkalę imieniowi twemu między ludźmi czynił: a znalazł się jeden któryby stanął w obronie imienia twego i onego oszczercę zawstydził i do milczenia zniewolił; jakobyś mu był wdzięczny i za tę posługę serdecznie dziękował? Czyń i ty tak, a staniesz się miłym Bogu, znajdziesz szacunek u ludzi a nawet u samych obmówców.

Nie pozwalajmy sobie w mówieniu nic takiego, co by od Boga odciągało, Kościół jego święty i kapłanów na szyderstwo wystawiało, lub zgorzenie bliźniemu przynosiło, – bo taki by wedle wyroku Jezusa zasłużył na to: *"aby mu zawieszono kamień młyński u szyi jego, i zatopiono w głębokości morskiej"* (Mt. 18, 6).

Czuwajcież tedy nad ustami waszymi, aby z nich nie wychodziło kłamstwo, szyderstwo i wszelka potwarz, bo mówi Pan Jezus: *"ze słów twoich będziesz usprawiedliwiony: i ze słów twoich będziesz potępiony... i że z każdego słowa próżnego, które by wyrzekli ludzie, zdadzą liczbę w dzień sądny"* (Mt. 12, 37. 36).

Zakończam niniejszą naukę słowy Pawła św.: *"Wszelka mowa zła niech z ust waszych nie wychodzi, ale która dobra ku zbudowaniu wiary, aby łaskę zjednała słuchającym"* (Efez. 4, 29). Amen.

Ks. Józef Osiecki



Kazania świąteczne parafialne. Ułożył Ks. Józef Osiecki. Warszawa. W drukarni St. Niemiery. Plac Warecki Nr. 4. 1895, ss. 26-38. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje i przypisy od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR

Varsaviae die ¹/₁₃ Junii 1894 anno.

Judex Surrogatus

Praelatus Metropolitanus

R. Filochowski.

Pro Secretario

H. Fiatowski.

N. 2429.

Przypisy:

(1) Por. 1) Abp Szymon Marcin Kozłowski, Metropolita Mohylewski, a) *O Wierze.* b) *O Łasce.* c) *O ofierze Mszy Świętej.* d) *Historia święta dla użytku młodzieży. Część pierwsza. Historia Starego Testamentu. Część druga. Historia Nowego Testamentu.* e) *Biblia Łacińsko-Polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego X. Jakóba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przelożonym na język polski.* f) *Kazanie na dzień Bożego Narodzenia. O Tajemnicy Bożego Narodzenia i nauce wypływającej z jej rozważania.* g) *Kazanie na dzień Obrzezania Pańskiego. O potrzebie umartwienia i o Imieniu Jezus.* f) *Kazanie na święto Trzech Królów. O obowiązku uczenia się Religii i zgubnych skutkach pochodzących z zaniedbania tej powinności.*

2) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, *Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.*

3) Ks. Piotr Ximenes, *Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.*

4) O. Henryk Jackowski SI, *Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.*

5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) *Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. (Compendium Doctrinae Christianae).* b) *Wykład nauki chrześcijańskiej. (Katechizm większy). (Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae).*

6) Bp Karol Ludwik Gay, Sufragan Diecezji Poitiers, *Wykład tajemnic Różańca świętego.*

7) Ks. Józef Pachucki SI, *Kazanie na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny.*

- 8) O. Marian Morawski SI, *O Kościele jako znaku, któremu się sprzeciwiają. (Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromniczej).*
- 9) O. Mikołaj Łęczycki SI, *Meditatio de verbis Simeonis et Annae Prophetissae de Christo. Medytacja o słowach Symeona i Anny Prorokini o Chrystusie.*
- 10) Ks. Jan Domaszewicz, *Ze skarbicy wiedzy teologicznej.* a) *Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. (Christologia, de Christo Salvatore).* b) *Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. (Mariologia).*
- 11) Ks. Antoni Langer SI, a) *Kazanie o Kościele.* b) *Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.* c) *Kazanie na uroczystość św. Barbary.* d) *Kazanie na I Niedzielę Adwentu. O miłości Pana Jezusa.* e) *Kazanie na uroczystość Imienia Jezus.* f) *O męce Pana Jezusa. Krzyż udziałem Boga.* g) *Chrystus przed sędziami.* h) *Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.* i) *Rozwój wiary.* j) *Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.* k) *Człowiek w stosunku do religii i wiary.* l) *Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.* m) *Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.* n) *Uczestnictwo św. Józefa w Krzyżu. (Kazanie pasyjne mówione w uroczystość św. Józefa d. 19 marca).* o) *O cności cichości.* p) *Kazanie na II Niedzielę Adwentu.* q) *Kazanie na III Niedzielę Adwentu.* r) *Kazanie na IV Niedzielę Adwentu.* s) *Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia.*
- 12) Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz, a) *Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. (U Sakramentek w Warszawie).* b) *Kazanie na uroczystość Nowego Roku. (U XX. Dominikanów w Warszawie).* c) *Kazanie na uroczystość Trzech Króli. (W Katedrze Warszawskiej).*
- 13) Ks. J. B. Delert, *Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.*
- 14) Św. Pius X, Papież, a) *Krótką Historią Religii.* b) *Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.* c) *Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.* d) *Przysięga antymodernistyczna.*
- 15) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) *Niepokalane zwierciadło skalanej ludzkości. (Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia).* b) *Królowanie Maryi nad światem i nad mocami ciemności. (Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia Matki najświętszej).* c) *Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny.* d) *Zasługa wiary i jej przejawy. Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromniczej.* e) *Potrójny sojusz Słowa wcielonego z ludzkością. Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi.* f) *Opieka Matki Najświętszej nad wiernymi. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi, Wspomożenia wiernych.* g) *Usposobienie duszy do nawiedzin Bożych. Kazanie na święto Nawiedzenia Matki Najświętszej.* h) *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.* i) *Tajemnice w Religii.* j) *Stanowisko papieża w Kościele Chrystusowym.* k) *Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".* l) *Znaczenie Szkaplerza św.; jego skuteczność. Kazanie na święto Matki Boskiej Szkaplerznej.* m) *Znaczenie odpustów; – ich źródła, – warunki zyskania. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi Anielskiej (Porcjunkula).* n) *Kazanie o świętym Janie Kantym.*

KAZANIA ŚWIĄTECZNE

PARAFIALNE.

uzożra

Ks. Józef Osiecki.

LIBRARY
St. Hyacinth Friary
Granby, Mass.



WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiery,

Plac Warecki Nr. 4.

—
1895.

([HTM](#))